Franciszkańska NIEPOKALANA

www.niepokalana.rybnik.pl

PISMO PARAFII
Niepokalanego Poczęcia
NMP w Zamysłowie

ROK XV Nr 5/169
Maj 2018

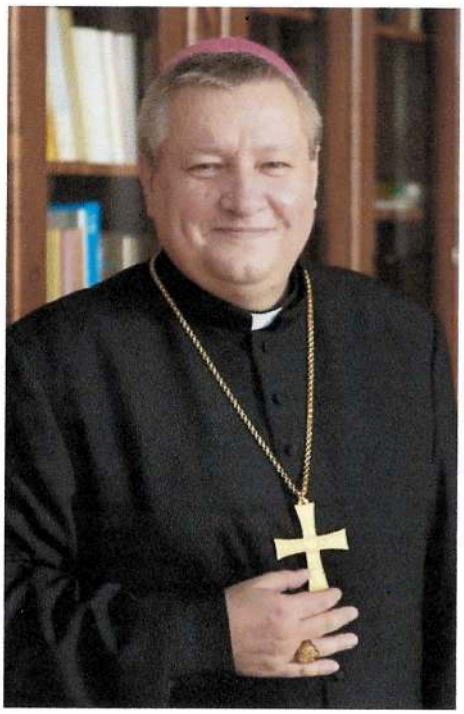

Bp Adam Wodarczyk

Biskup pomocniczy i wikariusz generalny archidiecezji katowickiej.

Urodził się 3 stycznia 1968 r. w Tarnowskich Górach w rodzinie Henryka Wodarczyka i Łucji zd. Cichy. Ochrzczony został 14 stycznia 1968 r. w parafii św. Jana Chrzciciela i św. Kamila w Tarnowskich Górach. Od lat młodzieńczych należy do Ruchu Światło-Życie; przeszedł całościową formację: był animatorem i moderatorem wspólnot parafialnych, wielu oaz rekolekcyjnych na różnym stopniu formacji w kraju i za granicą, a także moderatorem diakonii Ruchu na szczeblu diecezjalnym. Po zdaniu w 1989 r. egzaminu dojrzałości w Technikum Mechaniczno-Elektrycznym w Tarnowskich Górach rozpoczął formację i studia w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach. Uzyskał tytuł magistra teologii na Papieskim Fakultecie Teologicznym w Krakowie. Napisał pracę naukową z historii Kościoła: „Ksiądz Franciszek Blachnicki – życie i działalność w latach 1921-1961".Święcenia prezbiteratu przyjął z rąk księdza arcybiskupa Damiana Zimonia 14 maja 1994 r. w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach. W latach 1994-1998 pełnił posługę wikariusza parafialnego w parafii św. Jadwigi Śląskiej w Chorzowie. W tym czasie odbył zaoczne studia licencjackie z liturgiki i teologii pastoralnej w Instytucie Formacji Pastoralno-Liturgicznej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (licencjat z liturgiki – 1998 r.), a następnie stacjonarne studia doktoranckie z liturgiki i teologii pastoralnej w Instytucie Teologii Pastoralnej KUL (licencjat z teologii pastoralnej – 2000 r.). W latach 2000-2001 studiował w „Studium Kanonizacyjnym" w Kongregacji ds. Kanonizacyjnych w Rzymie i uzyskał licencję Kongregacji. W 2007 r. otrzymał stopień doktora nauk teologicznych w zakresie teologii pastoralnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach na podstawie pracy „Ksiądz Franciszek Blachnicki (1921-1987) – życie i działalność". Podczas studiów specjalistycznych z teologii uczestniczył w posłudze duszpasterskiej w parafiach: św. Jana Nepomucena w Bytomiu-Łagiewnikach oraz św. Józefa w Chorzowie. Od 2001 roku pełni funkcję postulatora procesu beatyfikacyjnego Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego. Z nominacji Konferencji Episkopatu Polski był w latach 2007-2015 moderatorem generalnym Ruchu Światło-Życie. Od 2007 r. był audytorem Rady ds. Młodzieży KEP, a w latach 2008-2012 członkiem Rady Programowej Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich. 13 grudnia 2014 roku Ojciec Święty Franciszek mianował go biskupem pomocniczym katowickim ze stolicą tytularną w Pomezanii. Święcenia biskupie przyjął 6 stycznia 2015 r. w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach. Na dewizę biskupią wybrał słowa „Lux-Vita" (Światło-Życie) W archidiecezji pełni urząd wikariusza generalnego. Metropolita katowicki powierzył mu w szczególności troskę o instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostolskiego, a także czuwanie nad właściwym rozwojem i działalnością ruchów i stowarzyszeń katolickich. W ramach Konferencji Episkopatu Polski jest członkiem Rady ds. Kultury i Ochrony Dziedzictwa Kulturowego, Zespołu ds. Nowej Ewangelizacji oraz Krajowej Rady Misy

Aktualnie pełnione urzędy w archidiecezji:

- **biskup pomocniczy,**
- **wikariusz generalny,**
- **członek Rady Kapłańskiej i Kolegium Konsultorów.**

W Konferencji Episkopatu Polski:

- **członek Rady ds. Kultury i Ochrony Dziedzictwa Kulturowego,**
- **członek Zespołu ds. Nowej Ewangelizacji (przy Komisji Duszpasterstwa),**
- **członek Krajowej Rady Misyjnej.**

Felietony spod ambony

Miesiąc Maj

Maj jest miesiącem w sposób szczególny poświęconym Maryi. Nie tylko w Polsce, ale na całym świecie, niezwykle popularne są w tym czasie nabożeństwa majowe. Nam kojarzą się one z małymi kapliczkami skrytymi w bzach lub wiejskimi kościołkami, skąd szeroko po okolicy niosła się majowa pieśń ku czci Najświętszej Panienki. Początkowo sądzono, że nabożeństwa majowe zaczęto odmawiać w XVIII w. Tymczasem badania mariologów wykazały, że były one znane dużo wcześniej, i to właśnie na Wschodzie. Gdzie indziej za Maryjny uchodził sierpień i nawet nakazywano prawem modlitwy ku czci Matki Bożej właśnie w tym miesiącu. Na Wschodzie prekursorami majowych nabożeństw byli chrześcijanie koptyjscy. Spotykali się na modlitwach wokół Maryjnych figur, śpiewali pieśni w podziale na chóry, obsypywali posąg kwiatami. W każdą sobotę nabożeństwo było bardziej uroczyste i obowiązkowe dla tych, co nie chodzili na nie codziennie. Ponoć pomysłodawcą tego nabożeństwa był św. Cyryl Aleksandryjski, gorący obrońca boskiego macierzyństwa Maryi. Miesiąc Maryi znany był także w Ziemi Świętej, Grecji, Syrii, ale prawdziwą popularność zdobyło on dopiero na przełomie XIII i XIV w. Dlaczego właśnie maj? Po pierwsze dlatego, że najpiękniejszy w roku. Po drugie - wiosną ludziom przychodzą do głowy różne, czasem mało zbożne pomysły, więc w średniowieczu wykoncypowano, iż wiosną należy skierować uwagę człowieka ku rzeczom wyższym.. Pierwszym, który nazwał Maryję Królową Wiosny, względnie zapoczątkowany już zwyczaj rozszerzył, był podobno król hiszpański Alfons X (1239-84). Król pisywał wiersze, w tym chwalące Maryję, opiekunkę człowieka. Wielkim propagatorem nabożeństwa majowego na zachodzie Europy był bł. Henryk Suzo (zm. w 1365 r.), który podobno codziennie wyplatał wianki z róż i ozdabiał statuę Maryi na chórze zakonnym. Następnie długo leżał przed figurą, która w sposób cudowny okazywała mu swoją miłość. Dane mu było nawet raz ujrzeć chóry aniołów śpiewające na cześć Maryi. Odtąd zakonnik starał się powtarzać zasłyszane melodie. Innym razem posłyszał w maju, jak w niebie duchy czyste śpiewały swej Królowej Jej ulubiony hymn - Magnificat. W XV i XVI w. nabożeństwo majowe znano już w Ameryce Środkowej, a potem i Południowej. W 1549 r. Wolfang Seidl w Maju duchowym dzielił nabożeństwo majowe na 4 części (tygodnie) z odpowiednimi aktami czci dla Jezusa i Maryi. W drugiej połowie XVI w. propagował nabożeństwo majowe św. Filip Nereusz (zm. w 1595 r.), którego uznaje się czasem za twórcę tej praktyki. W początkach XVII w. nabożeństwo to przyjęło się u dominikanów włoskich. Żarliwym jego apostołem był o. Anioł Dominik Guinigi. Za jego namową w 1676 r. powstało Stowarzyszenie Comunella - w maju modlono się przy żłóbku otoczonym figurami Maryi i św. Józefa i śpiewano hymny i pieśni maryjne. Na zakończenie maja odśpiewywano Litanię Loretańską, ale nie urządzano nabożeństw w inne dni tego miesiąca. Modlono się pojedynczo przez cały maj, a dopiero w ostatnim dniu składano serca ze srebra jako wota, na których ryto często nazwiska ludzi świeckich, którzy brali udział w tych nabożeństwach. W 1692 r. o. Wawrzyniec Schnueffis, kapucyn, wydał zbiór pieśni i hymnów na maj. W XVIII w. powstało dzieło o. Hannibala Dionisi SI, wydane w Veronie w 1725 r., stanowiące całościowy i wielce poręczny spis modlitw maryjnych. Dzieło to miało w ciągu 70 lat 18 wydań. Autor zebrał wszystkie, różnorodne objawy kultu Najświętszej Panny w maju, jasno i systematycznie je zestawił. Poleca jako zasadnicze następujące rzeczy:

- zdobienie girlandami kwiatów i zieleni, światłem itd. ołtarza lub obrazu Najświętszej Panny,
- gromadzenie się przed nim codziennie wieczorem od 30 kwietnia począwszy, w celu odmówienia cząstki Różańca lub Litanii czy innych modlitw do Najświętszej Panny,
- ofiarowanie Najświętszej Pannie jakiegoś kwiatu duchowego w każdym dniu maja,
- odczytanie trzech punktów rozważań o Maryi, nad którymi każdy powinien się w następnym dniu zastanowić.

Głównym i największym apostołem nabożeństwa majowego był w XVIII w. jezuita Alfons Muzzarelli, który nawet wymodlił sobie śmierć w maju. Dzięki gorliwości tego zakonnika Pius VII wydał bullę o nabożeństwie majowym, ubogacając je odpustem zupełnym. Od tego czasu zaczyna się niesłychanie szybki rozwój nabożeństwa majowego na całym świecie. Oprócz Włoch, Hiszpanii, Portugalii i Francji obejmuje ono Szwajcarię, Niemcy,

Cd. na str. 4.

Cd. ze str. 3. Austrię, Węgry, Polskę, Czechy, Irlandię, Stany Zjednoczone, Meksyk, Chiny i Australię. W Polsce nabożeństwo majowe po raz pierwszy publicznie odprawiono w 1837 r. w kościele Świętego Krzyża w Warszawie, zaraz potem trafiło ono do Krakowa i na Jasną Górę oraz do kilku innych kościołów. W ciągu następnych 30 lat nabożeństwem majowym modliła się cała Polska. Obecnie do każdego dnia nabożeństwa majowego publicznie odprawianego przywiązany jest odpust 7 lat. Za uczestniczenie przynajmniej przez 10 dni w nabożeństwie majowym publicznie odprawianym można zyskać pod zwykłymi warunkami odpust zupełny. Kto nie ma możności uczestniczenia w publicznym nabożeństwie, może zyskać odpust 5 lat za każdy dzień i odpust zupełny za cały miesiąc, prywatnie je odprawiając.

Wniebowstąpienie Pańskie

Czterdzieści dni po Niedzieli Zmartwychwstania Chrystusa Kościół katolicki świętuje uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Jest to pamiątka triumfalnego powrotu Pana Jezusa do nieba, skąd przyszedł na ziemię dla naszego zbawienia przyjmując naturę ludzką.

Św. Łukasz pozostawił w Dziejach Apostolskich następującą relację o tym wydarzeniu: "Po tych słowach [Pan Jezus] uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. Kiedy uporczywie wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. I rzekli: ´Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba´. Wtedy wrócili do Jerozolimy z góry, zwanej Oliwną, która leży blisko Jerozolimy, w odległości drogi szabatowej" (Dz 1, 9-12). Na podstawie tego fragmentu wiemy dokładnie, że miejscem Wniebowstąpienia Chrystusa była Góra Oliwna. Właśnie na tej samej górze rozpoczęła się wcześniej męka Pana Jezusa. Wtedy Chrystus cierpiał i przygotowywał się do śmierci na krzyżu, teraz okazał swoją chwałę jako Bóg. Na miejscu Wniebowstąpienia w 378 r. wybudowano kościół z otwartym dachem, aby upamiętnić unoszenie się Chrystusa do nieba. W 1530 r. kościół ten został zamieniony na meczet muzułmański i taki stan utrzymuje się do dnia dzisiejszego. Mahometanie jednak pozwalają katolikom w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego na odprawienie tam Mszy św. We wspomnianym wyżej fragmencie Dziejów Apostolskich św. Łukasz opowiada, że obłok zabrał Pana Jezusa sprzed oczu Apostołów, kiedy Ten wstępował do nieba. Już w Starym Testamencie przez obłok rozumiano szczególną obecność Boga wśród Narodu Wybranego. W obłoku przecież Bóg prowadził Izraelitów do ziemi obiecanej, w obłoku Bóg zstąpił na Górę Synaj. Kiedy Ewangelista św. Łukasz opisuje, że obłok zabrał Pana Jezusa, chciał przez to podkreślić, że odtąd rozpoczęła się Jego chwała. Wniebowstąpienie było wielką radością dla nieba, gdyż Chrystus po zwycięskim boju powrócił do domu. W Ewangelii św. Jana czytamy, że "Jezus... od Boga wyszedł i do Boga idzie" (J 13, 3). Ewangelista Jan podaje również następujące słowa naszego Pana: " Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca" (J 16, 28). Tak więc do nieba powraca Syn Boży, wstępuje On w wielkim triumfie jako Król. Obłok ma podkreślać, że Chrystus przechodzi do zupełnie innego świata, który jest niewidzialny i trudno go sobie nawet wyobrazić. Wniebowstąpienie to nie tylko dzień wielkiej radości dla nieba ale również dla całego rodzaju ludzkiego. Oto Pan Jezus wstąpił do nieba nie sam, ale zabrał ze sobą wszystkie dusze świętych. Ten dzień jest tym radośniejszy, że Chrystus powrócił do swojego Ojca wraz z naturą ludzką, w której walczył na ziemi i zwyciężył. Przyoblekł się w nią dla naszego zbawienia, kiedy począł się z Ducha Świętego w łonie Maryi Dziewicy. Teraz jako Bóg - Człowiek po pokonaniu śmierci w tajemnicy zmartwychwstania i w tej naturze odbiera dodatkową chwałę. Wniebowstąpienie to więc nie tylko osobisty triumf Chrystusa, ale także nasze zwycięstwo, najwyższa chwała naszej ludzkiej natury. Kiedy wyznajemy wiarę podczas Mszy św., odmawiamy wtedy takie słowa: " Wstąpił do nieba, siedzi po prawicy Ojca". Dla nas oznacza to, że zostaliśmy wyniesieni ponad wszystkie stworzenia, nawet ponad aniołów.

Ślad stopy Jezusa w kaplicy Wniebowstąpienia

W uwielbionej naturze Jezusa Chrystusa chwałę odbiera nie tylko człowiek, ale również całe stworzenie. O tych wszystkich prawdach przypominają słowa papieża św. Leona Wielkiego: "Po błogosławionym

zmartwychwstaniu Pana naszego Jezusa Chrystusa, którego wskrzesiła moc Boża dnia trzeciego jako świątynię rozwaloną, dzisiaj najmilsi, upływa dzień czterdziesty, przeznaczony najświętszym wyrokiem dla naszego pouczenia, aby widokiem zmartwychwstałego ciała umocniła się wiara nasza... Apostołowie... napełnieni są radością. Bo zaiste wielka i nieopisana była przyczyna ich szczęścia, kiedy widzieli, jak na oczach tłumu wstępowała natura rodzaju ludzkiego ponad wszystkie stworzenia niebieski, bijące godnością chóry aniołów, nawet ponad zastępy archaniołów się wznosząc i dochodząc do granic Bóstwa - wiem Syn Boży ją sobie poślubił. Dlatego wyniesienie Chrystusa jest równocześnie i naszym także wyniesieniem: co bowiem pochodzi z Głowy, spada i na ciało. Dzisiaj bowiem nie tylko zostaliśmy umocnieni w posiadaniu nieba, lecz wznieśliśmy się wyżej dzięki łasce Chrystusa, niż utraciliśmy przez zazdrość szatana. Jak bowiem zawzięty nieprzyjaciel zrzucił nas z posiadłości niebieskich, tak nas jako braci swoich syn Boży społem po prawicy Ojca umieszcza". Św. Łukasz w swojej Ewangelii podaje, że po tym jak Pan Jezus został uniesiony do nieba, Apostołowie z wielką radością powrócili do Jerozolimy. Zostali pouczeni o powtórnym przyjściu Chrystusa, który przybędzie na świat, aby go osądzić. Już przy Ostatniej Wieczerzy nasz Pan zapewniał: "W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem" (J 14, 2-3). Uczniowie Chrystusa zostali poddani licznym, ciężkim próbom podczas Jego pobytu na ziemi. Widzieli cuda Pana Jezusa, słyszeli Jego nauki, które pociągały tłumy. Chociaż byli świadkami tego wszystkiego, jednak w momencie męki i śmierci Chrystusa opuścili Go. Nie łatwo im też przyszło uwierzenie, że ich Nauczyciel i Pan zmartwychwstał. Kiedy jednak Pan Jezus przez czterdzieści dni pokazywał się Apostołom, ich wiara w zmartwychwstanie Bożego Syna umocniła się do tego stopnie, że później mężnie znosili prześladowania i oddawali własne życie dla Niego. Tym trudniej było im się rozstać z Chrystusem, kiedy ten wstępował do nieba. Pan Jezus powiedział jednak, że Jego odejście jest konieczne, aby mógł przyjść Pocieszyciel. Tymi słowami zapowiadał On posłanie ludziom Ducha Świętego, który odtąd miał prowadzić Kościół aż do skończenia czasów. Należałoby się zastanowić, do czego nasz Pan zobowiązuje nas w tajemnicy Wniebowstąpienia. Św. Augustyn zachęca wierzących w Chrystusa w taki sposób: "W dniu dzisiejszym nasz Pan, Jezus Chrystus, wstąpił do nieba: podążajmy tam sercem razem z Nim". Przypomina w tym miejscu słowa św. Pawła, który nawoływał: "Jeśliście więc razem z Chrystusem powstali z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadając po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi" (Kol 3, 1-2). Dalej św. Augustyn przypomina, że Pan Jezus chociaż wstąpił do nieba, nie odszedł od nas. Podobnie i my już jesteśmy razem z Nim w ojczyźnie niebieskiej, choć w naszym ciele nie spełniło się jeszcze to, co jest nam obiecane. Tajemnica Wniebowstąpienia nie każe jednak odrywać oczu od ziemi, lecz czynić ją sobie poddaną w ten sposób, aby budować "nową ziemię i nowego niebo". Tajemnica Wniebowstąpienia ukazuje sens pracy i ludzkich wysiłków, utwierdza chrześcijańską misję w świecie. Każdy człowiek powołany jest do tego, aby podporządkowując sobie ziemię, odnosił do Boga siebie i wszystkie rzeczy. Chodzi tu również o zwykłe, codzienne zajęcia, najdrobniejsze nawet prace, które rozwijają dzieło Stwórcy, zaradzają potrzebom swoich braci.

W tym roku święto Wniebowstąpienia Pańskiego przypada w niedzielę 13 maja.

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa

Boże Ciało czyli kościelne święto Eucharystii, zostało ustanowione w Belgii w 1246 roku. W 1264 Papież Urban IV, wprowadził je do kalendarza liturgicznego.

Do *Polski* święto **Bożego Ciała** dotarło w 1320 roku, wtedy po raz pierwszy liturgia **Bożego Ciała** została odprawiona w Krakowie, przez biskupa Nankera. **Procesje Bożego Ciała** zostały wprowadzone 200 lat później, Polska jest jedynym krajem, gdzie w każdej parafii odbywają się procesje od XV wieku, aż po dzień dzisiejszy. Procesje po wyjściu z kościoła udają się do czterech oddalonych od siebie ołtarzy, przy każdym z ołtarzy czytana jest, lub śpiewana, Ewangelia jednego z czterech Ewangelistów.

Przy każdym ołtarzu inny Ewangelista. Na koniec procesji wiernym udzielane jest błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, na wszystkie cztery strony świata. **Ceremonia Bożego Ciała**, ma na celu rozszerzanie kultu Chrystusa w Eucharystii. Kraków, który jest kolebką tradycji **Bożego Ciała**, od najdawniejszych czasów słynął z barwnych i okazałych procesji. Udział w nich brali biskupi, księża, zakonnicy, a nawet do początku XVII wieku, Królowie Polscy ze swym dworem. Procesja nie mogła odbyć się bez udziału wiernych. Udział więc również brali, rajcy miejscy, bractwa kupieckie, wojskowi w odpowiednim umundurowaniu, profesorowie w swych togach, studenci i uczniowie, ***Cd. na str. 6.***

Cd. ze str. 5. oraz zwykli obywatele. Największa procesji w Krakowie zaczyna się na Wawelu i kończy w Kościele Mariackim.

Boże Ciało w różnych regionach Polski

Również w Warszawie odbywały się piękne procesje w oktawie **Bożego Ciała**. W czasach saskich, podczas procesji oddawano uroczyste saluty, przez co w owym czasie ulice Warszawy pachniały prochem. Z tego samego powodu przypadającą po **Bożym Ciele** nazywano prochowniczą. W XVIII wieku król Stanisław August Poniatowski, zakazał wystrzałów podczas procesji, ponieważ huk i proch szkodziły zdrowiu dam biorących w nich udział. Warszawska procesja po dziś dzień, prowadzona przez Prymasa Polski, wyrusza z Katedry św. Jana przez plac Zamkowy i Trakt Królewski. W obecnych czasach nieodzownym elementem procesji **Bożego Ciała**, jest udział orkiestry strażackiej, oraz dziewczynek w bieli, które sypią kwiaty. W miarę możliwości również orkiestry wojskowe biorą udział w tych pięknym dniu.

W niektórych regionach Polski, szczególnie na Mazowszu: na Kurpiach, w Łowiczu i pobliskich wsiach, w okolicach Rawy Mazowieckiej i Opoczna. Ale również na Podhalu i Pogórzu, ziemi sądeckiej oraz Krakowie i wsiach podkrakowskich. Osoby biorące czynny udział w procesji. np. poprzez niesienie obrazów, baldachimu czy sypanie kwiatków, ubierały się w regionalny strój ludowy. Pod tym względem najbarwniej prezentuje się **procesja Bożego Ciała** w Łowiczu. Ołtarze, do których odbywa się procesja, przygotowywane są przez mieszkańców, często również przez określone grupy robotnicze. Ołtarze obowiązkowo przyozdabiane są, kwiatami, obrazami oraz brzózkami, których to gałązki po procesji są zrywane i zabierane przez wiernych do domów.

Boże Ciało - zwyczaje i wierzenia

Procesje **Bożego Ciała** mają powiązane ze sobą różne, zwyczaje, tradycje i wierzenia. Najbardziej popularnym **zwyczajem** jest zabieranie, gałązek brzózek, które przyozdabiają ołtarze do domu. W dawnych czasach, wierzono, że brzozowa witka skutecznie chroni od czarownic i chroni przed czarami. Obecnie zabieranie gałązek do domu stało się tradycją. Obok zrywania brzozowych gałązek, mamy zwyczaj ***wicia wianków***. W przeszłości wianki do kościoła zanoszono w dzień **Bożego Ciała**, pozostawały tam przez całą oktawę, aby nabrały świętej mocy. Dopiero ostatniego dnia zabierano je do domu. Obecnie wianki do kościoła zanosimy w ostatnim dniu oktawy, następnie umieszczane są za obrazem świętych, nad oknami a także przy wejściu do domu. Do sporządzania wianków, używało się zazwyczaj ziół: róż, mięty, rozchodnika, macierzanki, kopytnika, grzmotnika, jaśminu. Wianki poświęcone w Boże Ciało lub ostatniego dnia oktawy chroniły domowników, przed burzą, piorunami, urokami i nieszczęściem. Miał też chronić zwierzęta gospodarcze. Z tego powodu, **wianki** przechowywano w stajni i oborze, aby chronić hodowle przed zarazą i nie dopuszczać do nich czarownic. Wierzono również, że poświęcone wianki uchronią warzywa przed szkodnikami. Wykorzystanie ziół do **wianków** miało również inny cel. Z suchych, ziół wykruszonych z poświęconego wianka, przyrządzano napary lecznicze na różne schorzenia i choroby. Wysuszone zioła wykorzystywano również do odczyniania uroków i czarów. Jeżeli uznano, że któryś z domowników lub zwierzę padło ofiarą czarownicy, palono na węgielkach susz i okadzano nim dom.

Boże Ciało - Dywany Kwiatowe w Spycimierzu

Piękną tradycją w czasie procesji **Bożego Ciała** jest sypanie kwiatów, pod stopy kapłana niosącego Hostię. W Spycimierzu (woj. łódzkie, gmina Uniejów) sypanie kwiatków zostało zastąpione układaniem dywanów kwiatowych. Tradycja ta ma już ponad 200 lat. Legenda głosi, że pierwszy dywan został ułożony dla Napoleona Bonaparte, który miał przejeżdżać przez tą miejscowość. Cesarz wybrał inna drogę, a zasmuceni mieszkańcy postanowili kwiatowe dywany szykować dla Boga. Od tamtego czasu, co roku, na **Boże Ciało** mieszkańcy *Spycimierza* przygotowują dywany z kwiatów. Obecnie ta piękna tradycja rozpowszechnia się na więcej miejscowości, dywany te nie są tak okazałe jak te ze *Spycimierza*, ale równie piękne.

Boże Ciało - zwyczaje Krakowskie

W Krakowie, po zakończeniu uroczystości kościelnych **Bożego Ciała**, na rynek staromiejski wkracza korowód postaci ze sztandarem cechowym flisaków. Najważniejszą postacią jest lajkonik, jeździec w tureckim stroju, z czarna brodą i galopujący na białym koniu. W przypadku lajkonika jego wierzchowiec jest częścią stroju a on sam podskakuje na własnych nogach. W oktawie **Bożego Ciała**, również w Krakowie odbywają się wybory króla kurkowego, w bractwie strzeleckim zwanym kurkowym. Nazwa pochodzi od godła, przedstawiającego koguta gotowego do walki. W chwili obecnej tytuł króla kurkowego jest jedynie tytułem honorowym.

Przed rozbiorami oprócz tytułu zwycięzca zawodów otrzymywał wiele królewskich łask i przywilejów.

Dlaczego Bernadettę Soubirous ogłoszono świętą?

Maria Bernadetta urodziła się 7 stycznia 1844 r. w Lourdes jako najstarsza z rodzeństwa. Była córką ubogiego młynarza. W dwa dni po urodzeniu otrzymała chrzest. Kiedy miała 11 lat, przyjęła ją do siebie krewna, u której pasała owce. Po trzech latach wróciła do rodzinnego Lourdes, aby przygotować się do I Komunii Świętej. I wtedy - 11 lutego 1858 r. - po raz pierwszy Bernadecie objawiła się Matka Boża nad rzeką Gave, w pobliżu groty Massabielle. Wezwała ją do modlitwy różańcowej oraz do czynów pokutnych w intencji nawrócenia grzeszników. W ciągu pół roku Matka Boża objawiła się Świętej 18 razy. Wizje te dały początek słynnemu sanktuarium w Lourdes. W roku 1862 biskup diecezji Tarbes, Laurence, do której należało Lourdes, ogłosił dekret o prawdziwości objawień.

W tym samym roku Bernadetta zapadła na obustronne zapalenie płuc. Wyzdrowiała, ale postanowiła wstąpić do zakonu. Chciała się po prostu ukryć, by ujść oczu ciekawych. Dzięki pośrednictwu biskupa z Nevers, Forcade, wstąpiła tamże do sióstr "od miłości i nauczania chrześcijańskiego". Pożegnała się więc z rodziną i z ukochaną grotą massabielską. Schorowanej, powierzono funkcję infirmerki i zakrystianki. Dopiero 22 września 1878 roku złożyła śluby wieczyste. Zmarła 16 kwietnia 1879 r., mając 35 lat.

Kościół nie wyniósł Bernadetty na ołtarze ze względu na głośne objawienia Maryi, ale ze względu na osobistą świętość Bernadetty. Wiele cierpiała z powodu astmy. Doświadczały ją bardzo siostry, gdyż znacznie różniła się od nich wykształceniem i prostymi obyczajami.

Sławna w świecie - w klasztorze chciała być ostatnia i cieszyła się z wszelkich upokorzeń. Zwykła powtarzać: "O Jezu, daj mi swój krzyż... Skoro nie mogę przelać swojej krwi za grzeszników, chciałabym cierpieć dla ich zbawienia". Na najwyższą pochwałę zasługuje to, że podczas gdy Lourdes i jej imię było na ustach całego świata, kiedy tysięczne tłumy codziennie nawiedzały to święte miejsce, sama Bernadetta żyła w ukryciu, nie dawała żadnych wywiadów, uważając po prostu, że jej misja się skończyła, a rozpoczęła swoją misję Matka Boża.

W czasie procesu kanonizacyjnego (1919) stwierdzono, że ciało Bernadetty mimo upływu czasu pozostało nienaruszone. W 1925 roku (rok święty) papież Pius XI ogłosił Marię Bernadettę błogosławioną w obecności ostatniego z jej braci, a w roku 1933 zaliczył ją uroczyście w poczet świętych.

dam/brewiarz.pl

Maryja ni taka Cicha

„Była cicha i piękna jak wiosna” śpiewają wierni podczas nabożeństw majowych. Owszem – była. Podczas swojego ziemskiego życia Maryja nigdy nie była na pierwszym planie, zawsze skromna i spokojna pojawia się gdzieś w tle i „zachowuje wszystkie sprawy w swoim sercu”. Ale później już taka cicha nie jest. Później, czyli po Wniebowzięciu i koronowaniu na Królową Nieba i Ziemi ma nam całkiem sporo do powiedzenia. Chodzi oczywiście o objawienia maryjne. Wiele razy w różnych zakątkach świata Matka przemawiała do ludzi. Najczęściej powtarzanym przez Nią przesłaniem jest wezwanie do nawrócenia. Pokutujcie, odmawiajcie różaniec, zmieńcie swoje postępowanie. Bo jeśli tego nie zrobicie nadejdą wojna i śmierć. Łatwo sobie pomyśleć - no tak, jak zwykle księża nas straszą „karą boską”. Jak będziemy niegrzeczni to Bóg ześle nieszczęścia i zagładę. Zupełnie nie o to chodzi.

Maryja jest bardzo precyzyjna. W Fatimie mówi: „módlcie się za Rosję”. Tłumaczy, że jeśli Rosja się nie nawróci wyjdzie stamtąd wielkie zło. To był rok 1917, trwała I wojna światowa. I co? I za chwilę mamy drugą, jeszcze straszliwszą wojnę oraz coś dużo gorszego ***Cd. na str. 10.***

aktualizacja: 20.04.2018 r.

INTENCJE I PORZĄDEK NABOŻEŃSTW NA MIESIĄC Maj 2018

W okresie Wielkanocnym po Mszy św. porannej w piątki nie będzie Drogi Krzyżowej

WTOREK 01.05 – ŚWIĘTO ŚW. JÓZEFA RZEMIEŚLNIKA

7.00 – **Msza św. dziękczynno-błagalna:** w intencji Katarzyny i Michała z okazji 7 rocznicy ślubu z prośbą o opiekę Boża nad całą rodziną
(po Mszy św.) ***nabożeństwo do św. Józefa***
9.00 – za + Teresę Pardyl – od Renaty z rodziną z Irlandii
17.30 – ***nabożeństwo majowe***
18.00 – za ++ Marię i Wilhelma Cyprys

ŚRODA 02.05 – wspomn. św. Atanazego

7.00 – za + Jadwigę i Edwarda Łotocki
17.30 – ***nabożeństwo majowe***
18.00 – za ++ Wincentego i Krystynę Fuchs, ++ rodziców Franciszkę i Karola, Wiktorię i Jana

CZWARTEK 03.05 – UROCZYSTOŚĆ MB KRÓLOWEJ POLSKI – I czwartek miesiąca

7.00 – do Boskiej Opatrzności, za przyczyną Matki Najświętszej i wstawiennictwem św. Franciszka z Asyżu, o nowe powołania do kapłaństwa, życia zakonnego oraz pracy misyjnej
9.00 – za + Edwarda Karwat, Elżbietę i Romana Kubica, Alfonsa Karwat i dwie żony
11.00 – za ++ Anatolię i Bonawenturę Wałach
16.00 – ***nabożeństwo majowe***
16.30 – za + Helenę Ryszka, syna i rodziców
19.30 – w intencji o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla Filipa Górnik w I rocznicę urodzin (**błogosławieństwo dziecka rocznego**)

PIĄTEK 04.05 – wspomn. św. Floriana – I Piątek miesiąca

7.00 – Do Boskiej Opatrzności przez wstawiennictwo Matki Najświętszej i św. Józefa w intencji Stanisława z okazji urodzin o Boże błogosławieństwo, dary Ducha Świętego dla niego i całej rodziny
17.00 – ***godzina św. i okazja do spowiedzi św.***
17.30 – ***nabożeństwo pierwszopiątkowe***
18.00 – w intencji rodziny Szebera
18.00 – w intencji dobrodziejów oraz opiekunów kaplicy św. Floriana

SOBOTA 05.05 – I sobota miesiąca

6.30 – ***różaniec***
7.00 – za + Maksymiliana Androsz i dwie żony
17.15 – ***różaniec wynagradzający Niepokalanemu Sercu NMP***
18.00 – **Msza św. dziękczynno-błagalna**: do Boskiej Opatrzności, za przyczyną Świętej Rodziny, Maryji i Józefa, w intencji rodziny Bednorz, z prośbą o obfitość darów Bożych łask

VI NIEDZIELA 06.05

7.00 – za ++ Krystynę i Herberta Kapała
9.00 – za ++ Różę i Hieronima Bednorz, ich rodziców, córkę i zięciów
11.00 – za ++ rodziców Zofię i Huberta Bomba
Chrzest po Mszy św.:
16.00 – ***nabożeństwo majowe***
16.30 – rezerwacja
19.30 – za + Helenę Wiśnicką w 2 rocznicę śmierci, ++ rodziców oraz brata, ++ z pokrewieństwa

PONIEDZIAŁEK 07.05 – dzień powszedni

8.00 – (**MSZA ŚW. W KAPLICY ŚW. FLORIANA**) do Bożej Opatrzności w intencji o urodzaje oraz kraje głodujące, o ustanie wojen, terroryzmu i o pokój na świecie
8.00 – **konc.** w intencji dobrodziejów oraz opiekujących się kaplicą
18.00 – za ++ Ryszarda, Teodora i Elżbietę Cudo
(po Mszy św.) ***nabożeństwo o urodzaje i majowe - procesja do krzyża przy ul. Wodzisławskiej***

WTOREK 08.05 – UROCZYSTOŚĆ ŚW. STANISŁAWA BPA – gł. patrona Polski

7.00 – do Bożej Opatrzności w intencji o urodzaje oraz kraje głodujące, o ustanie wojen, terroryzmu i o pokój na świecie
18.00 – u czci św. Antoniego z Padwy w intencjach za żyjących
(po Mszy św.) ***nabożeństwo o urodzaje i majowe - procesja do krzyża za kościołem***

ŚRODA 09.05 – dzień powszedni

7.00 – do Bożej Opatrzności w intencji o urodzaje oraz kraje głodujące, o ustanie wojen, terroryzmu i o pokój na świecie
18.00 – za ++ Marię i Ludwika Gatnar w kolejną rocznicę śmierci
(po Mszy św.) ***nabożeństwo o urodzaje i majowe - procesja do krzyża przy ul. Niedobczyckiej***

CZWARTEK 10.05 – dzień powszedni

7.00 – Do Bożego Miłosierdzia za + męża Waltera oraz synów Jerzego i Janusza
17.30 – ***nabożeństwo majowe***
18.00 – za + Stanisława Dębskiego w 19 rocznicę śmierci
18.00 – **konc**. za + Jadwigę Rduch w 30 dniu po śmierci

PIĄTEK 11.05 – dzień powszedni

7.00 – przez wstawiennictwo NMP Nieustającej Pomocy – o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla Felicji
17.30 – ***nabożeństwo majowe i Nowenna do Ducha Świętego***
18.00 – za ++ Annę Lach, rodziców i rodzeństwo, + Anielę Hanusek, ++ rodziców i rodzeństwo

SOBOTA 12.05 – DZIEŃ FATIMSKI

6.30 – ***różaniec***
7.00 – za + Jana Miodowskiego
10.00 – I spowiedź dzieci przystępujących do I komunii św. i ich rodziców
17.15 – ***różaniec fatimski i Nowenna do Ducha Świętego (2)***
18.00 – w intencji czcicieli MB Fatimskiej
18.00 – **konc.** w intencji zeszłorocznych dzieci I-komunijnych i ich rodziców z okazji I rocznicy przyjęcia Komunii św.
18.45 – ***II część nabożeństwa fatimskiego***

NIEDZIELA 13.05 – UROCZYSTOSĆ WNIEBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO

7.00 – za + Norberta Fajkis, ++ rodziców i teściów
9.00 – Do Boskiej Opatrzności przez wstawiennictwo Matki Najświętszej i św. Józefa w intencji Jakuba Bienek z okazji 18 urodzin o Boże błogosławieństwo, dary Ducha Świętego dla niego i całej rodziny
11.00 – w intencji dzieci przystępujących do I komunii św. i ich rodziców
15.00 – ***nabożeństwo majowe dla dzieci I-komunijnych***
16.00 – ***nabożeństwo majowe i Nowenna do Ducha Świętego***
16.30 – za ++ Antoniego i Marię Morys
19.30 – za + Stefanię Popczyk

PONIEDZIAŁEK 14.05 – ŚWIĘTO ŚW. MACIEJA, APOSTOŁA

7.00 – za + Norberta Androsz w 19 rocznicę śmierci
11.00 – w intencji dzieci I-komunijnych, ich rodziców i gości
17.30 – ***nabożeństwo majowe i Nowenna do Ducha Świętego***
18.00 – za ++ Alojzego i Marię Paszek

WTOREK 15.05 – dzień powszedni

7.00 – za + Łucję Kapsa
17.30 – ***nabożeństwo majowe i Nowenna do Ducha Świętego***
18.00 – za ++ Hildegardę i Sylwestra Tatarczyk

ŚRODA 16.05 – dzień powszedni
7.00 – R.D.D.
17.30 – ***nabożeństwo majowe i Nowenna do Ducha Świętego***
18.00 – za ++ Marię i Bolesława Lach

CZWARTEK 17.05 – dzień powszedni
7.00 – za + Henryka Uszczyk – od szwagierki
17.30 – ***nabożeństwo majowe i Nowenna do Ducha Świętego***
18.00 – za + Konrada Klimek i ++ rodziców

PIĄTEK 18.05 – DZIEŃ PRZYMIERZA SZENSZTATU I DZIEŃ BOŻEGO MIŁOSIERDZIA
7.00 – za ++ z rocznych wypominek i dusze w czyśćcu cierpiące
17.30 – ***nabożeństwo majowe i Nowenna do Ducha Świętego***
18.00 – w intencji czcicieli Bożego Miłosierdzia
18.00 – w intencji Rodzin i Kręgów Szensztackich

SOBOTA 19.05 – WIGILIA ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO
7.00 – za + Krystynę Strządała
13.00 – **ślub rzym**.: Ficek - Bober
17.30 – ***nabożeństwo majowe i Nowenna do Ducha Świętego***
18.00 – za ++ Marię Oleś w 1 rocznicę śmierci oraz męża Józefa

NIEDZIELA 20.05 – UROCZYSTOŚĆ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO
7.00 – za ++ Alojzego Robenek, żonę Antonię i dzieci oraz dusze w czyśćcu cierpiące
9.00 – do Boskiej Opatrzności przez wstawiennictwo Matki Najświętszej i św. Józefa w intencji Joanny Georgiadis z okazji 50 rocznicy urodzin, z podziękowaniem za otrzymane łaski i o Boże błogosławieństwo, dary Ducha Świętego dla niej i całej rodziny – TD
11.00 – do Boskiej Opatrzności przez wstawiennictwo Matki Najświętszej i św. Józefa w intencji Dariusza z okazji 50 rocznicy urodzin, z podziękowaniem za otrzymane łaski i o Boże błogosławieństwo, dary Ducha Świętego dla niego i całej rodziny – TD
16.00 – ***nabożeństwo majowe***
16.30 – do Boskiej Opatrzności za przyczyną Matki Najświętszej i św. Jana Pawła II w intencji Leokadii, z podziękowaniem za otrzymane dary Bożych łask i o Boże błogosławieństwo, dary Ducha Świętego i opiekę dla niej
19.30 – do Boskiej Opatrzności przez wstawiennictwo Matki Najświętszej i św. Józefa w intencji Marcina z okazji 40 rocznicy urodzin, z podziękowaniem za otrzymane łaski i o Boże błogosławieństwo, dary Ducha Świętego dla niego i całej rodziny – TD

PONIEDZIAŁEK 21.05 – ŚWIĘTO NMP, MATKI KOŚCIOŁA
7.00 – za + Teresę Pardyl – od szwagra Czesława z rodziną
9.00 – do Boskiej Opatrzności przez wstawiennictwo Matki Najświętszej i św. Józefa w intencji Edmunda Smyczek z okazji 85 rocznicy urodzin, z podziękowaniem za otrzymane łaski i o Boże błogosławieństwo, dary Ducha Świętego dla niego i całej rodziny – TD
17.30 – ***nabożeństwo majowe***
18.00 – do Boskiej Opatrzności przez wstawiennictwo Matki Najświętszej i św. Józefa w intencji Eugeniusza Musiolik z okazji 60 rocznicy urodzin, z podziękowaniem za otrzymane łaski i o Boże błogosławieństwo, dary Ducha Świętego dla niego i całej rodziny – TD

WTOREK 22.05 – dzień powszedni
7.00 – za + Henryka Hatko w 3 rocznicę śmierci, ++ rodziców i teścia
17.30 – ***nabożeństwo majowe***
18.00 – za ++ Krystynę i Henryka Lach

ŚRODA 23.05 – dzień powszedni
7.00 – za + Jadwigę Rduch – od kuzynostwa
17.30 – ***nabożeństwo majowe***
18.00 – za + Stefana i Wacławę Gąsiorowskich

CZWARTEK 24.05 – ŚWIETO JEZUSA CHRYSTUSA NAJWYŻSZ. I WIECZN. KAPŁANA
7.00 – w intencji Marcina z okazji urodzin – z prośbą o obfitość darów Bożych łask
17.30 – ***nabożeństwo majowe***
18.00 – za + Bronisławę Wieczorek

PIĄTEK 25.05 – dzień powszedni
7.00 – za + Teresę Pardyl – od Iwony z córkami z Łętowni
17.30 – ***nabożeństwo majowe***
18.00 – za ++ Marię i Roberta Koczubik

SOBOTA 26.05 – DZIEŃ MATKI – wspomn. św. Filipa Nereusza
7.00 – za ++ Zofię i Ryszarda Machulik, córkę Gabrielę, czterech zięciów i wnuka Janusza
17.30 – ***nabożeństwo majowe***
18.00 – do Boskiej Opatrzności, przez wstawiennictwo Matki Najświętszej w intencji wszystkich matek naszej parafii z okazji ich święta

NIEDZIELA 27.05 – UROCZYSTOŚĆ TRÓJCY PRZENAJŚWIETSZEJ
7.00 – za + Stanisława Dziekanowskiego w 10 rocznicę śmierci oraz za ++ z rodzin Dziekanowskich i Mojżesz
9.00 – za ++ Czesława Krawczyk, rodziców i teściów
11.00 – do Boskiej Opatrzności przez wstawiennictwo Matki Najświętszej i św. Józefa w intencji Jana Kocztorz z okazji 70 rocznicy urodzin, z podziękowaniem za otrzymane łaski i o Boże błogosławieństwo, dary Ducha Świętego dla niego i całej rodziny – TD
11.00 – **konc.** do Boskiej Opatrzności, przez wstawiennictwo Matki Najświętszej i św. Józefa, w intencji Czesława Zapała z okazji 60 rocznicy urodzin, z podziękowaniem za otrzymane łaski i z prośbą o zdrowie i błogosławieństwo Boże – TD
16.00 – ***nabożeństwo majowe***
16.30 – w intencji miejscowej wspólnoty Franciszkańskiego Zakonu Świeckich
19.30 – za ++ Piotra i Maksymiliana Bombik, Mirellę i Henryka Bródka

PONIEDZIAŁEK 28.05 – dzień powszedni
7.00 – w intencji Państwa Sikora o obfitość darów Bożych łask, szczególnie zdrowia i duchowych sił
17.30 – ***nabożeństwo majowe***
18.00 – do Boskiej Opatrzności przez wstawiennictwo Matki Najświętszej i św. Józefa w intencji Krzysztofa z okazji kolejnej rocznicy urodzin, z podziękowaniem za otrzymane łaski i o Boże błogosławieństwo, zdrowie, dary Ducha Świętego dla niego i całej rodziny

WTOREK 29.05 – wspomn. św. Urszuli Ledóchowskiej
7.00 – za + Jadwigę Rduch – od kuzynostwa
17.30 – ***nabożeństwo majowe***
18.00 – za + Augustę Żaczek
18.00 – **konc.** za ++ Elżbietę i Maksymiliana Chłodek

ŚRODA 30.05 – wspomn. św. Jana Sarkandra
7.00 – za ++ Stanisława, Helenę i Krzysztofa Gawlik
17.15 – ***Uroczyste zakończenie nabożeństw majowych***
18.00 – za + Krystynę Lach

CZWARTEK 31.05 – UROCZYSTOŚĆ BOŻEGO CIAŁA
8.00 – w intencji parafian
(po Mszy św.) **PROCESJA BOŻEGO CIAŁA** Ok. 10.45 – ***intencja wolna***
14.00 – **ślub rzym.:** Chłodek – Urbański
16.30 – za + Władysława i syna Zdzisława Pukowiec oraz za ++ z rodzin Pukowiec i Cieślik
19.30 – ***intencja wolna***

Cd ze str. 7. – narodziny komunizmu, który w XX wieku spowodował co najmniej kilkadziesiąt milionów ofiar i gdzieniegdzie zabija do dzisiaj. Bóg tak chciał? Ukarał ludzkość za grzechy? Nie – to ludzie, którzy odrzucili Boga zgotowali światu piekło. W Kibeho od 1981 r. Maryja ukazywała się trzem dziewczynom. Przedstawiała się jako Matka Słowa i prosiła tylko o jedno – „okażcie skruchę, pokutujcie, pokutujcie!". Wizjonerki ujrzały straszne sceny – masowe mordowanie ludzi, rzeki czerwone od krwi… Wtedy w Rwandzie nikt tego nie rozumiał, nikt nie wiedział o co chodzi. Za kilkanaście lat okazało się, że w tym afrykańskim kraju jedno plemię tak bardzo nienawidzi drugiego, że gotowe jest urządzić potworną masakrę. Rzekami płynęły stosy trupów a woda zabarwiła się na czerwono – dokładnie jak w wizji dziewczyn z Kibeho. W 1994 i 1995 r. Hutu mordowali Tutsi w bestialski sposób a prym wiodły bojówki o nazwie Interahamwe, wcześniej będące oddziałami policji. Pracujący w Rwandzie ojciec Stanisław Urbaniak, palotyn i egzorcysta mówi tak: „Ta wojna miała korzenie całkowicie demoniczne. Przed wojną, w czasie egzorcyzmu, gdy zapytałem demona o imię, usłyszałem: „Nazywam się Interahamwe". Parsknąłem śmiechem. Myślałem, że to zmyłka. Była to przecież nazwa policji, służb. Po dwóch latach wiedziałem, że demon nie kłamał..." Kara boska? Bóg błagał Rwandyjczyków żeby tego nie robili ale oni poszli swoją drogą.

Również w 1981 r. rozpoczęły się objawienia w Medjugorie. Mimo, że nie są oficjalnie uznane przez Kościół (badania trwają), mają wiele wspólnego z Fatimą i Kibeho. Również tam, wtedy była to Jugosławia teraz Bośnia i Hercegowina, Maryja prosiła o pokutę, nawrócenie i modlitwę o pokój. Po co takie przesłanie, wtedy w latach 80-tych? Przecież nic takiego się nie działo, dlaczego ludzie mieliby się nawracać, za co pokutować? Dekadę później rozpadła się Jugosławia i na Bałkanach doszło do krwawej wojny i ludobójstwa. To się działo na naszych oczach, mogliśmy obserwować te wydarzenia w telewizji. Do dziś trwają procesy sprawców zbrodni wojennych. Bóg widział rosnącą nienawiść między Serbami, Chorwatami, Bośniakami. Dlatego dużo wcześniej posłał Matkę z ostrzeżeniem i błaganiem – nie róbcie tego!

Bóg nam niczego nie narzuca i nie wymierza kary jeśli nie wypełnimy Jego rozkazów. On ma lekarstwo na zło, na nienawiść, na przemoc. I pokornie prosi, żebyśmy z niego skorzystali. To lekarstwo podaje Maryja, bo do Matki dzieci mają największe zaufanie, szczególnie w chorobie bardzo jej potrzebują.

Do Fatimy pielgrzymują miliony, w Kibeho prężnie działa Sanktuarium Matki Słowa, w Medjugorie ustawiają się długie kolejki do konfesjonałów. Matka ma lekarstwo – zgodzisz się je przyjąć?

Paweł Dębski (pauld@wp.pl)

Miłe spotkanie…

20 kwietnia w ramach wizytacji kanonicznej parafii odwiedził naszą szkołę ksiądz Biskup Adam Wodarczyk. „Bądź pozdrowiony Gościu nasz!" – śpiewały klasy czwarte i drugie witając Go radośnie już u wejścia i szpalerem prowadząc na salę gimnastyczną, gdzie czekała cała szkoła. Na początku tego niezwykłego spotkania słowa powitania wygłosili uczniowie oraz Pani Dyrektor. Dzieci wręczyły kwiaty oraz pamiatkę przez nie wykonaną – obraz Matki Bożej Częstochowskiej, dołaczając pieśni, w których śpiewanie włączył się sam miły Gość. Ksiądz Biskup skierował do wszystkich zebranych przepiękną naukę, wskazując na Maryję, jako tę, którą także ukochał nasz wielki Polak Święty Jan Paweł II. Na zakończenie wizyty Ksiądz Biskup udzielił wszystkim zebranym błogosławieństwa i udał się na spotkanie z nauczycielami szkoły. Wizyta księdza Biskupa w naszej szkole zapisała się nie tylko na stronach naszej koroniki, ale także w naszych sercach oraz w pamięci jako niezwykłe i miłe spotkanie. Cieszymy się z tych odwiedzin i życzymy księdzu Biskupowi Adamowi wielu Łask Bożych w pracy duszpasterskiej w naszej Diecezji.

Beata Krawiec

Budowlane Rekolekcje

W dniach od 26 do 28 marca odbyły się w naszej parafii Rekolekcje dla dzieci ze szkoły podstawowej nr. 6 w Zamysłowie. Rekolekcje prowadziły siostry Martyna i Dobrosława ze zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP Niepokalanie Poczętej w Katowicach – Panewnikach.

Motywem przewodnim tegorocznych rekolekcji była budowa domu życia opartego na trwałym fundamencie Ewangelii. Siostry bardzo obrazowo pokazały dzieciom jak odważnie i po prostu po katolicku budować swoje młode życie. (zdjęcia z tyłu numeru). ***(max)***

Wizytacja biskupia

PIĄTEK 20 kwietnia

O godzinie 13.00 odbyło się spotkanie Biskupa Adama Wodarczyka w Szkole Podstawowej z Dyrekcją, nauczycielami i katechetami i dziećmi. O godzinie 14.00 doszło do wizyty w Rodzinnym Domu Dziecka przy ulicy Wodzisławskiej u Państwa

Pydynów. O godzinie 15.00 w kościele miało miejsce **spotkanie ze wspólnotami i grupami przy parafii:** Dzieci Maryi, Schola Dziecięca, ministranci, Oaza Dzieci Bożych, Młodzież Franciszkańska, Rodziny i Kręgi Szensztackie, Franciszkański Zakon Świeckich, Czciciele MB Fatimskiej, Czciciele Bożego Miłosierdzia, Żywy Różaniec oraz Klub Seniora zaś o godzinie 16.00 w klasztorze miało miejsce spotkanie z prezbiterium dekanatu niedobczyckiego. O godzinie 16.50 przeszła procesja z klasztoru do kościoła i odbyła się ceremonia powitania Ks. Bpa Adama Wodarczyka. O 17.00 **Msza św. z udzieleniem sakramentu bierzmowania, do którego przystąpiło 30 dziewcząt i chłopców z naszej parafii.**

W niedzielę 22 kwietnia o 7.00 **Msza św.** 9.00 **Msza św.** (z błogosławieństwem dzieci i rodziców). O godzinie 10.00 w klasztorze odbyło się spotkanie z Parafialną Radą Duszpasterską, parafialnym CARITAS oraz przedstawicielami Rady Dzielnicy.

O godzinie 11.00 **Msza św. po której ks. biskup** poświęcił nowy ołtarz w kaplicy MB Częstochowskiej, w którym jest wystawiany Najświętszy Sakrament do publicznej adoracji przez cały dzień. Ks. bp. Adam udzielił też specjalnego błogosławieństwa wszystkim małżeństwom i rodzinom, chorym i całej parafii na zakończenie wizytacji). ***(max)***

Boży ucisk

Pewien amerykański psychoterapeuta napisał, że ludzie okazując sobie i przyjmując miłość, posługują się różnymi językami. Dla jednych najważniejszy jest wspólnie spędzony czas, dla innych czułe słowa i komplementy. Niektórzy uważają, że dla miłości trzeba świadczyć różne uczynki i przysługi, a kolejni nie mogą żyć bez upominków, które wyrażają przywiązanie. Następnym wyrazem, bądź językiem miłości, jest dotyk. Osoba, która wyraża swoją miłość w tym języku i w nim najbardziej pragnie otrzymywać sygnał miłości, chce by choć raz w ciągu dnia być przytulonym, pogłaskanym, a i choćby muśnięty w przelocie przez kochaną osobę. Nie zawsze wszyscy mówią tym samym językiem miłości, dlatego też między kochającymi się wynikają nieporozumienia i poczucie braku należytego zainteresowania. Jednak uważamy, że miłosny język dotyku dobrze rozumieją wszystkie małe dzieci. Jeśli są go pozbawione to nie uczą się miłości i jej nie rozumieją. Nawet źle się rozwijają czy też chorują, marnieją. Natomiast, gdy są pieszczone, tulone to rozkwitają i same potrafią okazywać miłość, kochać.

Bóg dla nas najczulszy, doskonale posługuje się każdym językiem miłości, również dotykiem. Poprzez Zmartwychwstanie, które nie jest tylko centrum naszej wiary i nadziei, ale też znakiem Bożej miłości. Również w tym sensie, że zmartwychwstanie ciała oznacza możliwość dotykania na powrót naszych ukochanych osób, a czego śmierć boleśnie nas pozbawia, natomiast Chrystus ją zwycięża. Wspaniały jest serdeczny, czuły, ojcowski i całkowicie realny uścisk Boga, który przyjął na siebie ludzkie ciało. My możemy się w tym uścisku pogrążać, jako dzieci potrzebujące przytulenia, by się rozwijać i kochać. Gdy przyjmujemy Zmartwychwstałego Chrystusa w kawałku chleba, możemy poczuć najintymniejszy dotyk Miłości.

Lusi

JEST TAKI MIESIĄC – MAJ SIĘ NAZYWA

Maj uważany jest za najpiękniejszy miesiąc w roku. W maju słychać od wczesnego rana śpiew ptaków, zielenieją parki, skwery, drzewa, kwitną kasztanowce, maturzyści przygotowują się do egzaminów, zapach bzów umila nam spacery. Ziemia zmęczona zimowym snem, odżywa – koi wzrok, duszę.

Maj to czas spotkań z rodziną, przyjęć komunijnych, herbatek w ogrodach, grillów, pikników a przede wszystkim pięknych nabożeństw majowych. **Maj to miesiąc poświęcony Matce Bożej**, bo „Ona dzieł Boskich korona". W tym miesiącu odprawiane są na jej cześć nabożeństwa majowe, „majówki". Maryja to matka rodzicielka.

Dawniej w całej Polsce małe dziewczynki chodziły w niedzielę po chatach z «moikiem», zwanym czasami też «gaikiem», świerczkiem ubranym wstążkami z kolorowego papieru i wydmuszkami jaj. Śpiewały maryjne pieśni.

A skąd się wzięły nabożeństwa majowe?

Pierwsze wzmianki o modlitwach związanych z Maryją w maju pochodzą z XIII w. Wówczas bowiem król hiszpański Alfons X, zwany Mądrym (1239-1284) napisał zbiór poezji-pieśni poświęconych Matce Boga: Cantegas de S. Maria. ***Cd. na str. 12.***

Cd. ze str. 11. Od tego czasu utrwala się zwyczaj gromadzenia się przed wizerunkiem Maryi w maju. Innym gorliwym majowym czcicielem Maryi był bł. Henryk Suzo (zm. 1365).

Swój wkład w szerzenie pobożności maryjnej w maju mają dominikanie. W wieku XVII szczególnie w Fiesole praktykowane były modlitwy i śpiewy na cześć Matki Bożej. Śpiewano wówczas także Litanie loretańską. Z czasem ta forma przeniosła się do innych miast, gdzie przebywali bracia dominikanie.

Franciszkanie również mają swój wkład: w 1692 r. o. Wawrzyniec Schnueffis, kapucyn, wydał zbiór pieśni i hymnów na maj. Nabożeństwa majowe stają się coraz bardziej popularne. Od tego momentu coraz więcej kościołów wprowadza w maju nabożeństwo. Jednak największą "popularność" zdobywa ono w wieku XVIII, za sprawą o. Alfonsa Muzzarellego SI, urodzonego w Ferrarze w 1749 r. Na polecenie Piusa VII o. A. Muzzarelli wprowadził w 1803 roku nabożeństwo majowe w Kaplicy Karawitów w Rzymie. Dwa lata po tym wydarzeniu już dwadzieścia kościołów rzymskich publicznie je obchodziło. Dnia 25 marca 1815 roku Pius VII wydał bullę o nabożeństwie majowym, dodając do niego odpust zupełny. Po papieskiej aprobacie nabożeństwo majowe błyskawicznie rozprzestrzenia się po całym niemal świecie. Oprócz Włoch, Hiszpanii, Portugalii i Francji, obejmuje ono Szwajcarię, Niemcy, Austrię, Węgry, Polskę, Czechy, Irlandię, Stany Zjednoczone, Meksyk, Chiny i Australię.

Nabożeństwo majowe w naszym kraju publicznie zostało odprawione po raz pierwszy w 1837 r. w kościele św. Krzyża w Warszawie, potem w Krakowie, na Jasnej Górze i kilku innych kościołach. W ciągu 30 lat rozszerzyło się po całej ziemi polskiej. Ks. Wincenty Buczyński (jezuita) wydał we Lwowie pierwszą książeczkę o nabożeństwach majowych w 1839 r.

Główną częścią nabożeństwa majowego jest Litania Loretańska, jeden ze wspaniałych hymnów na cześć Maryi, w którym wysławiane są Jej wielkie cnoty i przywileje, jakimi obdarzył Ją Bóg. Litania Loretańska powstała w XII wieku, prawdopodobnie we Francji, a zatwierdził ją oficjalnie papież Sykstus V. Nazwę "Loretańska" otrzymała od miejscowości Loretto we Włoszech, gdzie była szczególnie propagowana i odmawiana. Kiedyś w litanii było więcej tytułów, m.in.: Mistrzyni pokory, Matko Miłosierdzia czy Bramo odkupienia. Później pojawiały się inne wezwania: Królowo Różańca Świętego (1675), Królowo bez zmazy pierworodnej poczęta (1846), Matko Dobrej Rady (1903), Królowo pokoju (1917), Królowo Wniebowzięta (1950), Matko Kościoła (1980), Królowo Rodziny (1995).

W litanii wymieniane są kolejne tytuły Maryi: jest ich w sumie 50, a w Polsce 52. Po zatwierdzeniu liturgicznej uroczystości NMP Królowej Polski, obchodzonej 3 maja, do Litanii dołączono 12 października 1923 r. wezwanie "Królowo Polskiej Korony", przekształcone po drugiej wojnie światowej na "Królowo Polski".

W książeczce do nabożeństwa mojej babci z 1900 roku znalazłam jeszcze takie zawołania w litanii: - naczynie duchowe; - naczynie poważne; - naczynie osobliwego nabożeństwa. Książeczkę do nabożeństw ułożył Karol Miarka a pozwolenie na druk było z „Ordynaryatu Biskupiego łac. W Przemyślu 23 lutego 1900 roku.

Cieszmy się majem, wiosną, nabożeństwami majowymi i śpiewajmy:

Chwalcie łąki umajone,
Góry, doliny zielone.
Chwalcie, cieniste gaiki,
Źródła i kręte strumyki!

Janina Tkocz - Czaja

U Seniorów ...

Kwietniowe spotkanie Klubu Seniora odbyło się wyjątkowo w drugi czwartek miesiąca.

Po przywitaniu wszystkich przybyłych, także O. Ernesta i br. Świerada, omówiony został plan wycieczki 15 maja statkiem po Kanale Gliwickim.

Wyjazd o godz. 8.00 z parkingu przy naszym kościele, przejazd do kościoła Wniebowzięcia NMP w Łabędach, z XIII wieku.

O 11.00 wypłyniemy w 2-godzinny rejs. Potem będzie jeszcze grill i słodki poczęstunek.

Kolejne spotkanie 17 maja o godz.15.30 - serdecznie zapraszamy !

Wszystkim Mamom z okazji Dnia Matki, życzymy dużo zdrowia,

Dużo czasu :), dużo miłości i opieki Matki Bożej !

Zarząd Klubu Seniora

Dzień Matki Każdej

Matka jak człowiek. Bywa piękna, dobra, kochana, bywa też narkomanką, z depresją, źle ubraną, egoistką. Ile wybaczamy matkom? Jest Dzień Matki. Każdej. Nawet tej, do której nikt nie pójdzie z różą, czekoladkami i w ogóle nie pójdzie. Dla niej jest tylko jeden prezent.

Z Dniem Matki jest jak z wigilią, osiemnastymi urodzinami i wszystkimi innymi życiowymi „must have". Są takie dni w roku, że presja społeczna, rodzinna, presja wszelaka stoi na progu naszego wewnętrznego ja, delikatnie macha z głupkowatym uśmiechem i zaczepnym „Halo, jestem" i co? Wkurza, mąci, drażni, frustruje. Co zatem „musimy" w życiu? Musimy w wigilię być dobrzy, nieważne komu, co i za co, uśmiechamy się grzecznie, prawie przez słomkę i patrzymy z napięciem, jak lecą wskazówki po zegarze. Musimy i już. Podobnie u cioci na imieninach, urodzinach babci, chrzcinach, komuniach, weselach.

Kiedy nie ma za co dziękować

Do tego zestawu dołącza Dzień Matki. Oczywiście, przez kilka dni naczytamy się i nasłuchamy, co kupić i w jakiej promocji, by osłodzić Matce dzień dziękczynienia. Poznamy 7 sposobów na prezenty, które możemy wykonać własnoręcznie (ulala), 10 wyjątkowych miejsc, do których możemy zabrać Matkę, 5 rzeczy, które powinna od nas usłyszeć, 7 dróg do tego, by nic jej nie kupić, nic nie powiedzieć, ale jednak okazać jej miłość. I jak już wszystkie czekoladowe krowy uświadomią nam, że mamy za co dziękować, cichutki, ledwo słyszalny głos zbuntowanego serca powie „ale ja nie chcę!". Nie chcę dziękować! Co wtedy? Można go strzepać jak nitkę z garnituru. W sensie: raz, a skutecznie. Można też się zastanowić, o co mu chodzi, „temu głosowi"? Naprawdę, nie trzeba jakoś specjalnie dużo myśleć. Są matki, które konkretnie nawaliły w życiu? Są. Tak, jak są domy dziecka, w których dzieci odwiedzają matki i więzienia, w których matki są odwiedzane przez dzieci i jest na świecie jeszcze parę innych, dość słabych miejsc.

Gorzej. Są nawet domy z ogrodami, wysprzątane po sam strych, i w tych domach też mieszkają takie matki. Jakie właściwie? Matki w sam raz do wybaczenia. Na Dzień Matki Każdej można bowiem Matce podarować jeden, całkiem sensowny prezent: przebaczenie. A jeśli na nie ktoś jeszcze nie gotów, to może chociaż jego pragnienie, a w najtrudniejszym razie, choćby myśl o nim.

Matkom można wybaczyć

Naszym matkom. Nam matkom. To wybaczenie nikomu się nie należy, nikt nie jest w stanie na nie zasłużyć, nikt nie może go nakazać ani zakazać. Nie ma na nie żadnej promocji. W ogóle jest dosyć słabe z punktu widzenia marektingowego. Ciężko o nim opowiedzieć bez łzawych, banalnych, czasem lekko kiczowatych, a jednak prawdziwych historii.

To wybaczenie to też prezent dla Matek Nieobecnych. Takich nieobecnych raz na zawsze, bo choroba i śmierć, i takich nieobecnych tu i teraz, bo życie coś znowu pokomplikowało.

Zatem, weź piękny, kolorowy papier, wstążkę w grube różowe kropy, zapakuj, zawiąż to przebaczenie, ubierz się odświętnie, choćby tylko w sercu i idź. Nawet jeśli ta droga jest już tylko we wspomnieniach - idź i daruj.

Ewelina Gładysz

Ks. Jan Twardowski

Mamusia

Święty Józef załamał ręce, denerwują się w niebie święci, teraz idą już nie Trzej Mędrcy, lecz uczeni, doktorzy, docenci

Teraz wszystko całkiem inaczej, to, co stare, odeszło, minęło, zamiast złota niosą dolary, zamiast kadzidła --- komputer, zamiast mirry --- video

--- Ach te czasy --- myśli Pan Jezus --- nawet gwiazda trochę zwariowała ale nic się już nie zawali, bo wciąż mamusia ta sama.

Odeszli...

Kieś Teresa *ur. 13.11.1935*
Rybnik, ul. Pod Lasem 37 *zm. 26.03.2018*

Rduch Jadwiga *ur. 13.10.1922*
Rybnik, ul. Niedobczycka 103 *zm. 10.04.2018*

Chrzty

Oskar Kacper Wanczura *ur. 30.10.2017*
Niemcy *chrzest 02.04.2018*

Procesja Bożego Ciała

Planowana trasa: ul. Franciszkańska, Plebiscytowa, Nacyńska, Dolna, Pod Szybem, Leśna – zakończenia na placu kościelnym. Plan trasy może ulec zmianie).

7 dobrych sposobów na dręczące pokusy

Bycie wyznawcą Chrystusa nie chroni automatycznie przed pokusami. Może być nawet powodem ich większej intensywności.

1. Nie zapominaj o modlitwie

Niby oczywiste, ale czy masz na tyle silną relację z Bogiem, by dzielnie opierać się pokusom? Nie chodzi tutaj o podejście ilościowe, jeśli jednak twoje życie modlitewne nie jest regularne, zdecydowanie trudniej będzie ci odeprzeć ataki. Tu obowiązuje podobna zasada, jak przy ćwiczeniach fizycznych - "wytrenowana" dusza skuteczniej walczy z przeciwnościami.

2. Używaj mocy Słowa Bożego

Pamiętasz, jak zachowywał się Jezus, kiedy diabeł kusił go na pustyni? Nie wchodził z nim w niepotrzebną dyskusję. Odcinał pokusy Szatana za pomocą Słowa Bożego. Ty też nie negocjuj. Odnawiaj swój umysł przez codziennie czytanie Pisma Świętego, by w chwili próby, ściąć pokusy mieczem Słowa Bożego.

3. Pamiętaj, że Bóg zawsze wskazuje drogę ewakuacyjną

Jak zawalczyć o czystość naszego serca Jak zawalczyć o czystość naszego serca

Nie daj się ponieść emocjom. Panika nie jest wskazana, bo nawet najbardziej perfidne pokusy da się zwalczyć. Słowo Boże obiecuje: "Pokusa nie nawiedziła was większa od tej, która zwykła nawiedzać ludzi. Wierny jest Bóg i nie dozwoli was kusić ponad to, co potraficie znieść, lecz zsyłając pokusę, równocześnie wskaże sposób jej pokonania abyście mogli przetrwać." (1 Kor 10, 13) Przy wyjątkowo uciążliwych pokusach, spróbuj odpędzić je także postem.

4. Poznaj własne słabości

Spisuj okoliczności, które powodują, że łatwiej ulegasz diabelskim podszeptom. Zastanów się, co jest źródłem pokus i co jest ich najczęstszą treścią. Pomyśl, jak możesz wykluczyć czynniki generujące pokusy (np. jeśli masz problemy z alkoholem, nie chodź na "zakrapiane" imprezy). Jaką potrzebę starają się one w tobie zaspokoić w sposób niezgodny z wolą Bożą? Im lepiej poznasz swoje słabe strony, tym łatwiej powiesz "nie" grzechowi.

5. Uciekaj!

Kiedy jesteś kuszony, zdecyduj się na "mentalną ucieczkę". Skoncentruj swoje myśli na Bogu, myśl o sprawach ostatecznych. Jeśli to nie pomoże, spróbuj myśleć o rzeczach przeciwnych pokusie - np. jeśli wzbiera w tobie nienawiść, wzbudź sobie myśli pełne pokoju i serdeczności. Często najskuteczniejsze jest jednak całkowite odwrócenie uwagi. Kiedy pokusa zaczyna kiełkować, wypleń ją poprzez podanie umysłowi zupełnie innej pożywki, np. w postaci ciekawej lektury czy intensywnej pracy.

6. Poszukaj wsparcia

Biblia zachęca, by w duchowych zmaganiach walczyć drużynowo: "Wyznawajcie zatem sobie nawzajem grzechy, módlcie się jeden za drugiego, byście odzyskali zdrowie. Wielką moc posiada wytrwała modlitwa sprawiedliwego." (Jk 5, 16). Nie bój się zatem porozmawiać o swoich zmaganiach z wierzącymi przyjaciółmi, poszukaj grupy modlitewnej, która będzie szturmować niebo w twojej intencji.

7. Nie zniechęcaj się

Jeśli ktoś jest na diecie i w chwili słabości zje ciastko, nie powinien od razu rzucać się na całą paczkę. Walka z pokusami to proces, w którym na pewno zdarzą się porażki. Jeśli popełnisz grzech, wyznaj go na spowiedzi i staraj się dalej. Nie obiecuj sobie jednak, że już nigdy więcej nie zgrzeszysz. Takie deklaracje są niemożliwe do spełnienia. Lepiej pokornie okazać przed Bogiem własną nicość i prosić, by ją uświęcił. ***kad***

W szkole i po

REKOLEKCJE
DZIECI

Pismo Parafii Niepokalanego Poczęcia N.M.P w Rybniku - Zamysłowie
Adres 44-218 Rybnik ul. Franciszkańska 22 tel.(0-32) 4249414 Redaguje zespół: Cz. Goliński, P, Dębski, L. Pierchała, U. Pluta, D. Bała, B. Krawiec, „Szef" o. Metody Miś
www.niepokalana.rybnik.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów i zmiany tytułów. Nie zamówionych zdjęć nie zwracamy
BOŚ Nr Konta: 68 1540 1128 2060 7092 5735 0001